

Problem kwalifikowania przypadków handlu ludźmi jako innych przestępstw ma duże większe konsekwencje niż wydaje się to osobom niezorientowanym w temacie. Przyznawanie domniemanym ofiarom handlu ludźmi prawa do legalizacji pobytu w kraju, w którym zostają wykryte, są zawarowane międzynarodowymi zobowiązaniami. Jednak aby nabyć te prawa ofiara musi skontaktować się z organami ścigania, trafić na funkcjonariusza mającego co najmniej podstawową wiedzę o handlu ludźmi, a potem na prokuratora, który oprócz wiedzy zaryzykuje nadzór prokuratury wyższego szczebla i niezadowolenie przełożonych i sędziów z powodu trudniejszej dowodowo kwalifikacji czynów – bo to zachowanie wieloczynowe.

Dla pokrzywdzonych ofiar handlu ludźmi kwalifikacje takie jak naruszenie praw pracowniczych, sutenerstwo czy ukrywanie dokumentów są wielką krzywdą ponieważ odbierają im prawa, co powoduje – ostatnio coraz częściej – zobowiązanie do opuszczenia Polski. Nie ma świadków, nie ma przestępstwa. Wyrok ETP Cz daje nadzieję na przeciwstawienie się tym praktykom.

KONIEC PROCESOWEGO ZAMIATANIA PRZESTĘPSTWA HANDLU LUDŹMI POD DYWAN I DOWOLNYCH ZMIAN KWALIFIKACJI NA „ŁATWIEJSZE” DLA ORGANÓW ŚCIGANIA.

W wyroku z 24.10.2024 w sprawie B.B. przeciwko Słowacji (skarga nr 48587/21) Europejski Trybunał Praw Człowieka jednogłośnie orzekł na korzyść skarżącej B.B. w sprawie dotyczącej handlu ludźmi przeciwko władzom słowackim, stwierdzając, że doszło do naruszenia jej praw człowieka na podstawie art. 4 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który zakazuje handlu ludźmi, niewolnictwa, poddaństwa i pracy przymusowej.

Sprawa dotyczyła postępowania krajowego w Słowacji w odpowiedzi na zarzut handlu ludźmi wniesiony przez panią B.B., osobę pochodzenia romskiego z trudnościami w uczeniu się, która od urodzenia wychowywała się w sierocińcu/opiece państwowej na Słowacji. Po opuszczeniu sierocińca była wykorzystywana przez rodzinę, która ją przygarnęła, a następnie sprzedała handlarzowi ludźmi, który wywiózł ją do Wielkiej Brytanii w 2010 r. Następnie była wykorzystywana seksualnie przez co najmniej rok. Po powrocie na Słowację zdiagnozowano u niej schizofrenię paranoidalną, która powstała w wyniku wykorzystywania i doświadczeń w Wielkiej Brytanii. Caritas Slovakia formalnie zidentyfikowała ją jako ofiarę handlu ludźmi i zwróciła się do policji o wszczęcie dochodzenia w jej sprawie.

Słowackie władze krajowe oskarżyły i skazały sprawcę jej wykorzystania za przestępstwo sutenerstwa zamiast handlu ludźmi, w wyniku czego B.B. została zmuszona do przerwania specjalistycznej opieki dostępnej dla ofiar handlu ludźmi, którą zapewniał jej Caritas Słowacja. Wspierana przez prawników i organizację pozarządową, B.B. zakwestionowała zmianę kwalifikacji przestępstwa, o które został oskarżony jej handlarz, argumentując, że nie przeprowadzając właściwego dochodzenia w sprawie przestępstwa handlu ludźmi i oskarżając sprawcę o mniejsze przestępstwo sutenerstwa, władze słowackie naruszyły jej prawa wynikające z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w tym art. 4 EKPC.

W jednogłoŝnym wyroku ETPC na podstawie art. 4 EKPC Trybunał stwierdził, że Słowacja nie przeprowadziła skutecznego dochodzenia w sprawie wiarygodnego podejrzenia handlu ludźmi oraz że pomimo okoliczności wskazujących na handel ludźmi władze krajowe ograniczyły swoje wysiłki do ustalenia przestępstwa sutenerstwa, które wiązało się z łagodniejszymi karami i za które sprawca został skazany.

Trybunał stwierdził m.in., że słowackie władze nie wykazały „rozumienia wielu subtelnych sposobów, w jakie jednostka może znaleźć się pod kontrolą innej osoby”.

Europejski Trybunał Praw Człowieka zasądził na rzecz skarżącej 26.000 euro zadośćuczynienia oraz 15.000 euro kosztów postępowania. Orzeczenia tego Sądu mają jednak nie tylko walor decyzji indywidualnej, ale bardzo konkretnie wpływają na systemy prawne państw członkowskich Rady Europy.

Można mieć nadzieję, że orzeczenie to doprowadzi do wyeliminowania, również w Polsce, niewłaściwych praktyk polegających na przekwalifikowywaniu przestępstwa handlu ludźmi na inne czyny „łatwiejsze” do prowadzenia dla organów postępowania karnego takie, jak np. sutenerstwo czy naruszenie praw pracowniczych.

Precedensowe orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka może spowodować kosztowną lawinę orzeczeń w podobnych sprawach, także przeciwko Polsce, o ile napiętnowana przez ETPCz, acz wygodna praktyka krajowych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości się nie zmieni.

Notatka Witold Jakimko

La Strada